

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2016r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie w Wydziale VII Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Kruszevska-Sobczyk

Protokolant: Małgorzata Ojrzyńska

przy udziale Prokuratora Prok. Rej. Dariusza Paczkowskiego

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2015r., 04 maja 2015r., 1 lipca 2015r., 21 września 2015r., 02 listopada 2015r., 28 grudnia 2015r., 18 kwietnia 2016r., 25 maja 2016r., 22 czerwca 2016r., 19 sierpnia 2016r. sprawy:

1. **P. M. (1)**, syna Z. i D. z d. J., ur. (...) w N.,
2. **T. O.**, syna J. i Z. z d. O., ur. (...) w S.,
3. **K. O.**, syna J. i I. z d. J., ur. (...) w L.,
4. **P. S. (1)**, syna S. i M. z d. R., ur. (...) w S.,

oskarżonych o to, że:

w nocy z 28 na 29 maja 2012r. w O. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z zamiarem doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem ubezpieczyciela oraz celem osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na uzyskaniu przez P. M. (1)- właściciela samochodu M. (...) nr rej. (...), odszkodowania za rzekomą kradzież tego samochodu upozorowali jego kradzież, zabierając go w umówiony ze sobą sposób z ustalonego ze sobą miejsca jego postoju, na ulicy przed domem P. M. (1), a następnie w celu wyłudzenia odszkodowania w kwocie 74.160 zł Towarzystwa Ubezpieczeniowego (...) ukryli pojazd w lesie przed ubezpieczycielem przekazując go następnie innym nieustalonym osobom, celem rozebrania pojazdu na części, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli, z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela

- tj. o przestępstwo z art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 298§1 kk

I oskarżonych **T. O.**, **K. O.**, **P. S. (1)** w ramach zarzucanego im czynu uznaje za winnych tego, że w nocy z 28 na 29 maja 2012r. w O. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przy użyciu uzyskanego w nieustalony sposób kluczyka od pojazdu, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki M. (...) nr rej. (...) należącego do P. M. (1), powodując straty w wysokości 74.160 zł na szkodę wymienionego, który to czyn kwalifikuje z art. 279§1 kk i za to na podstawie art. 279§1 kk przy zastosowaniu art. 4§1 kk skazuje T. O., K. O., P. S. (1) na kary po 1 (jednym) roku pozbawienia wolności wobec każdego z nich,

II na podstawie art. 69§1 i 2 kk, art. 70§1 pkt 1 kk przy zastosowaniu art. 4§1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu K. O. na okres lat 3 (trzech) tytułem próby,

III na podstawie art. 69§1 i 2 kk, art. 70§2 kk, art. 73§2 kk przy zastosowaniu art. 4§1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu P. S. (1) na okres lat 3 (trzech) tytułem próby, oddając go w tym okresie pod dozór kuratora sądowego,

IV oskarżonego **P. M. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu,

V na podstawie art. 632 pkt 2 kpk koszty postępowania w części uniewinniającej ponosi Skarb Państwa, zaś na podstawie art. 624§1 kpk zwalnia oskarżonych T. O., K. O., P. S. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sadowych w pozostałej części,

VI na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. Nr 15, poz. 124 ze zm.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. (1) kwotę 1890 zł tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego T. O. wykonywaną z urzędu w postępowaniu sądowym i kwotę 434,70 zł tytułem podatku VAT od tego wynagrodzenia oraz na rzecz adw. A. G. kwotę 1008 zł za obronę oskarżonego P. S. (1) wykonywaną z urzędu w postępowaniu sądowym i kwotę 231,84 zł tytułem podatku VAT od tego wynagrodzenia.

Sygn. akt VII K 694/14

UZASADNIENIE

W maju 2012r. P. M. (1) był w posiadaniu samochodu M. (...) nr rej. (...), który został przez niego ubezpieczony w Towarzystwie Ubezpieczeniowym (...) na kwotę 74 160 zł.

Wymieniony prowadził działalność zajmując się m.in. obrotem uszkodzonymi samochodami. W takim stanie też pierwotnie nabył ww pojazd, który następnie zbył dla J. M. (1), w którego warsztacie pojazd ten został naprawiony, a następnie ponownie nabyty przez P. M. (1).

W nocy z 28 na 29 września 2012r. P. M. (1) zaparkował przedmiotowy pojazd na drodze publicznej przed swoją posesją w O., w związku z tym, iż w nocy zamierzał wyjechać im na rozładunek samochodów, do czego jednak nie doszło z uwagi na awarię lawety i późniejsze przybycie transportu.

Brak pojazdu P. M. (1) stwierdził w godzinach rannych, gdy zamierzał zawieźć nim dzieci do szkoły. Wymieniony zgłosił jego kradzież na Posterunku Policji w O., jak również wystąpił o wypłatę odszkodowania z tytułu jego kradzieży do Towarzystwa Ubezpieczeniowego (...)

Przedmiotowy pojazd został zabrany sprzed posesji P. M. (1) przez T. O., którego podwiózł tam K. O.. T. O. dysponował kluczem od pojazdu, który uzyskał w nieustalony sposób i posługując się nim uruchomił M. (...)odjeżdżając nim spod posesji P. M. (1).

Następnie K. O. jadący swoim samochodem wraz z T. O. poruszającym się M. (...) udali się do lasu w pobliże miejscowości G., gdzie T. O. pozostawił M. (...), wracając z K. O..

K. O., T. O. oraz P. S. (1) przyjechali później w to miejsce gdzie pozostawiono M. (...). T. O. kazał P. S. (1) pójść najpierw we wskazane miejsce, aby sprawdzić czy M. (...)wciąż stoi w lesie i upewnić się, czy nie ma w pobliżu zasadzki policyjnej. Po wykonaniu powyższego polecenia wymieniony potwierdził, iż M. (...)nadal się tam znajduje.

Następnie T. O. zabrał M. (...), jadąc nim razem z P. S. (1) w kierunku B., po drodze jednak wysadził wymienionego, który razem z K. O. oczekiwał na jego powrót w przydrożnym barze, a sam pojechał dalej M. (...). Wrócił do nich po około godzinie, będąc podwiezionym przez nieustalone osoby pojazdem typu bus, nie tłumacząc co stało się z M. (...).

W toku prowadzonego postępowania szkodowego Towarzystwo (...) odmówiło P. M. (1) wypłaty sumy ubezpieczenia.

Prowadzone postępowanie dotyczące kradzieży pojazdu zostało zaś umorzone, a następnie podjęte, przy czym P. M. (1) postawiono zarzut usiłowania wyłudzenia odszkodowania za rzekomą kradzież tego pojazdu, która została upozorowana przez P. M. (1) działającego wspólnie i w porozumieniu z T. O., K. O. i P. S. (1).

(dowód: odpisy dokumentów ubezpieczenia pojazdu M. (...) nr rej. (...) k. 19-21, protokół oględzin miejsca postoju M. (...) k. 25-27, 862, dokumentacja M. (...) k. 39-50, 53-54, 56-72, 333-334, dokumentacja ubezpieczenia pojazdu M. (...)(...) k. 78-80, 84-86, 90-93,856, 859, 945, zeznania M. G. k. 1498v, 35v, J. N. k. 1498, 37v, J. M. (1) k. 51-52, 704v,

994 (k.1862), sprawozdanie z ustaleń detektywa (...) k. 205-217, materiały z postępowania cywilnego k. 218-309, zeznania M. W. k. 1498-1498v, 331, A. L. k. 1498, 342v, S. R. k. 1498-1499, 350v, 828v, kserokopie akt szkodowych k. 351-493, zeznania H. D. k. 1499v, 502v-503, J. M. (2) k. 1563, 524v, W. Ś. k. 1499-1499, 532, M. Z. k. 1618, 1861v, 786-788, J. B. k. 1563, D. Z. k. 1563-1563v, S. M. k. 1563v-1564, Ł. B. k. 1684, P. B. k. 1684-1684v, M. S. k. 1684v, wyjaśnienia P. M. (1) k. 518-522v, 1006, 1369v-1370v, 1564v, K. O. k. 3, 4v, 8, 88-89, 317-317v, 796-796v, 831-833, 1103-1103v, 1368v-1369v, P. S. (1) k. 10-12, 13v-15, 338-338v, 800-800v, 1100-1100v, 1368-1368v, częściowo wyjaśnienia T. O. k.314, 803, 821-825, 947, 1097-1097v).

Oskarżony **P. M. (1)** zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego, jak i rozprawy przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, iż kojarzy nazwisko S. jako osobę, która przyjeżdżała do niego do firmy z panem W. Ś. i z panem M.. Ten pojazd nabył za pomocą platformy (...) od jakiejś pani ze (...) z uszkodzonym przodem. Kupił go z jednym kluczykiem, a powodu braku tego drugiego kluczyka dostał upust w cenie. Auto odebrał jego pracownik. Ten pojazd zbył, a potem po jego naprawie nabył go ponownie w zamian za trzy inne uszkodzone auta. Samochód odebrał z warsztatu pana M.. Ś. potem do niego dzwonił i pytał jak ten pojazd się sprawuje, gdzie go garażuje, co go trochę zdziwiło. M. (...) ubezpieczył u pani H. D. w (...). Samochodem tym jeździł ze 2,3 dni. W noc kradzieży zaparkował go przed posesją, bo miał w nocy wyjeżdżać do firmy w związku z koniecznością rozładunku przywiezionych aut. Pojechali z żoną na imprezę, skąd wrócili ok. 19-20, M. (...)stał przed posesją. W nocy dzwonił do pracowników, ich przyjazd się opóźnił więc postanowili, że rozładują lawetę rano ok. 8, po otwarciu firmy. Wyszedł z dziećmi do auta, aby odwieźć je do szkoły i wtedy zorientował się, że nie ma M. (...). Sprawdził, czy ma kluczyk, który jak zwykle leżał na barku w domu. Zadzwoił na Policję. Zadzwoił też do Ś., który pytał go, czy zgłosił kradzież na Policji, bo jeśli nie to za jakieś pieniądze może mu pomóc odszukać to auto. Nie zgodził się na to, mówiąc, że sprawę prowadzi już Policja. Zgłosił też kradzież do firmy ubezpieczeniowej, przekazując dokumentację pojazdu i kluczyk. Nigdy nie udostępniał tego pojazdu ani kluczyka osobom postronnym. Od początku twierdził, że w tym uczestniczył Ś., który już wcześniej, gdy skradziono mu L. (...)oferował mu pomoc w odzyskaniu pojazdu. Dostał odmowę w sprawie wypłaty ubezpieczenia, w tej sprawie toczy się postępowanie sądowe.

W czasie rozprawy wyjaśnił, iż jego firma zajmuje się obrotem samochodami powypadkowymi. To auto zakupił jako uszkodzone. Na 6 miesięcy przed zdarzeniem przekazał kluczyk Ś. i on użytkował ten pojazd. Potem wymienił go na 3 inne auta. M. (...) od początku miał jeden kluczyk. Ten klucz jest w posiadaniu firmy ubezpieczeniowej. Był metalowy, a nie plastikowy. Taki klucz można dorobić tylko w salonie (...) i wpisane jest w system, że auto ma dodatkowy klucz. Z tego klucza można jednak skopiować dane jeśli ktoś ma transponder. Można mieć stary klucz od innego M. (...) i przekodować go na dane tego oryginalnego kluczyka. Aby go odpalić trzeba wyłamać zaślepkę stacyjki. Ś. przyjeżdżał do niego kilka razy. Proponował mu pomoc w znalezieniu L. (...)i wziął za to 25 000 zł. Proponował mu też pomoc w znalezieniu tego M. (...). Wskazał też, iż dostawał od kogoś smsy, że sprawa wraca, że mają wspólnych znajomych.

Odnosnie miejsca parkowania pojazdu przed kradzieżą wyjaśnił, iż wrócili z żoną z imprezy, gdzie wypił pół piwa, może piwo. Samochód był zostawiony przed posesją, bo miał jechać do firmy rozładować transport samochodów. Laweta miała przyjechać pomiędzy 12 a 2 w nocy. Miała jednak awarię i przyjechała na 8 rano. Był w telefonicznym kontakcie z pracownikiem.

(wyjaśnienia P. M. (1) k. 518-522v, 1006, 1369v-1370v, 1564v).

Oskarżony **T. O.** początkowo nie przyznał się do stawianych mu zarzutów kradzieży pojazdów oraz oszustwa polegającego na wyłudzeniu odszkodowanie za od towarzystwa ubezpieczeniowego za rzekomą kradzież M. (...) P. M. (1).

Później jednak wskazał, iż kluczyk od M. (...) otrzymał od właściciela w celu pomocy mu w uzyskaniu odszkodowania z ubezpieczenia. Poznali się w 2011r., gdy przyjechał do niego z dwoma znajomymi. Potem przyjeżdżał jeszcze do jego firmy, aby kupić M. (...) na części, którego ostatecznie nie kupił. Ten właściciel to P. M. (1), on wiedział, że on „siedział za autą” i podczas którejś z wizyt zaproponował, aby wymieniony pomógł mu ukryć auto, aby uzyskać ubezpieczenie,

chodziło o M. (...). To było w maju 2012r. Dał mu kluczyk od tego pojazdu, przekazując mu go w O. pod zajazdem. Uzgodnili, iż samochód zabierze sprzed jego domu, gdzie miał go wystawić przed posesją. Ten kluczyk przekazał mu kilka dni przed zabraniem M. (...), nie wie, czy on miał drugi kluczyk. Potem odwiedził go K. O., któremu powiedział, że są łatwe pieniądze do zrobienia, z powodu umowy o zabranie i schowanie M. (...), od którego ma kluczyk. Powiedział mu, że to sprawa uzgodniona z właścicielem. Do O. pojechał z O.. M. (...) czarnego koloru stał na ulicy przed posesją. On wsiadł do M. (...) używając od niego kluczyka, a O. jechał przed nim, w stronę G.. Z właścicielem wcześniej uzgodnił, że samochód ma być gdzieś schowany na dwa dni. Po zostawieniu samochodu w lesie wrócili samochodem O. do W.. Kluczyk schował na miejscu ukrycia pojazdu. Po dwóch dniach spotkał się z właścicielem, który powiedział, że jest problem, bo sprawą zajęła się Wojewódzka, zrozumiał, że chodzi o Wojewódzką Komendę Policji. M. dał mu aparat komórkowy z numerem, gdzie ma dzwonić i zaprowadzić tam M. (...). Mówił też, że ma go krótko i GPS może być uspijony tj. pojazd w ruchu może być namierzony i żeby to sprawdzić. Miał za to dostać 15 000 zł. Razem z O. i chłopakiem z W. o nazwisku S. pojechał w miejsce ukrycia M. (...), gdzie S. poszedł sprawdzić auto. Powiedział, że nie ma tam nikogo w jego pobliżu, chodziło o zasadzkę policyjną. Wsiadł wtedy ze S. do M. (...), uruchamiając go posiadany kluczykiem. Wykonał też telefon zgodnie z umową z M. i dowiedział się gdzie ma jechać. S. wysadził po drodze, O. swoim samochodem jechał za nimi, potem został ze S., a on sam pojechał tym M. (...) w okolice B.. Tam mieli na niego czekać umówieni ludzie na którymś kilometrze J. (...) -terenówką. Tak było. Jeden z czekających mężczyzn wsiadł do M. (...) i nim odjechał, a drugi odwiózł go do miejsca, gdzie czekali O. i S.. Dostał 15 000 zł i się rozstali. Podzielił się pieniędzmi z O. i trochę dał S..

W czasie rozprawy oskarżony O. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wskazał, iż oskarżonego M. znał ze szrotu. Poznali się w grudniu, gdy przyjechał tam ze Ś. W.. Czasami tam zaglądał, przy którejś wizycie M. zagadał go o tego M. (...). O. widział kluczyk, wiedział o co chodzi, ale dokładnie mu wszystkiego nie mówił. Mówił, że to klucz od właściciela, że nie chodzi o kradzież, że właściciel chce, aby go przechowali przez jakiś czas.

(wyjaśnienia oskarżonego T. O. k. 314, 803, 821-825, 947, 1097-1097v).

Oskarżony **K. O.** przyznał się do kradzieży samochodów z T. O.. Odnośnie M. (...) należącego do P. M. (1) wyjaśnił, iż pojazd ten został ukryty w lesie pod miejscowością G., gdzie później pilnował go P. S. (1).

Wyjaśnił, iż O. powiedział, aby jechał z nim do O., ale nie mówił po co. Domyślał się, że chodzi o kradzież auta. Kazał się podwieźć na obrzeża miasta, chwilę czekać, a potem jechać do W. główną trasą i na G.. O. dogonił go pojazdem M. (...) i pokazał, aby jechał za nim. Pojechali do lasu, gdzie pozostawili tego M. (...) i odjechali pojazdem, którym przyjechał K. O.. Wskazał też, iż domyśla się, że ten samochód miał być kradziony raczej nie na ubezpieczenie, ale na wykup przez właściciela.

W kolejnych wyjaśnieniach wskazał, iż odnośnie tego M. (...) wydaje mu się, że to było oszustwo na ubezpieczenie, bo O. miał oryginalny kluczyk od tego pojazdu. Pojazd stał w lesie, pilnował go chłopak z W.. Potem zabrali go do B.. On pojechał swoim samochodem za (...) i czekał na powrót O. razem z tym chłopakiem. O. nic mu mówił.

Następnie wskazał, iż O. któregoś dnia poprosił, aby pojechał z nim do O., bo ma dla niego niespodziankę. Po drodze pokazał mu kluczyk elektroniczny, taki plastikowy. Rozpoznał go na okazanych mu zdjęciach w Prokuraturze. Nie jest na 100 procent pewny, że to ten sam, bo widział go tylko chwilę. Domyślał się, że chodzi o jakąś kradzież auta, o coś nielegalnego, bo pomagał O. przy innych kradzieżach pojazdów. Nie zna P. M. (1), nie słyszał takiego nazwiska od O.. Nigdy nie był na terenie firmy (...) w O.. O. powiedział, aby wysadził go na drodze obok O.. Tak zrobił. Powiedział, że ma jechać powoli na G., a on postara się go dogonić. Zorientował się, że będzie jechał za nim jakimś samochodem, że będzie jakiś przekręt. Nie wie gdzie poszedł O., w okolicy nie widział zabudowań, były tam tylko drzewa i piaszczysta droga. O. nie mówił mu szczegółów, jego rola miała ograniczać się do tego, że go zawiezie w dane miejsce, a potem odbierze. Jechał wolno siódemką, a O. dogonił go po 15 minutach. Jechał sam samochodem M. (...). Skręcił na G., a on za nim. O. skręcił w jakąś boczną drogę, zatrzymał auto. On również. O. powiedział, że ma tu poczekać, a sam udał się w las. Schował gdzieś ten samochód, po czym wrócił do jego auta i razem wrócili. Po dwóch dniach O. powiedział, żeby ponownie zawiózł go do tego miejsca, że musi zabrać samochód i zaprowadzić go gdzieś pod B., że chce się go

pozbyć. Powiedział, że zabiorę ze sobą jego znajomego P. S. (2). Pojechali we trzech w miejsce ukrycia pojazdu. S. poszedł sprawdzić, czy wszystko w porządku. Potem poszedł tam O.. On z nimi nie szedł, cały czas czekając w aucie. Potem O. kazał mu jechać w stronę B. i czekać w barze za L.. Pojechał tam swoim A. (...). S. został z O., nie wie gdzie pojechali. Pojechał do tego baru, potem podjechali tam S. z O. tym M. (...). S. wysiadł, a O. gdzieś odjechał, w stronę B.. Nie było go około godziny. O. ktoś podwiózł, widział tylko zarys auta., to był jakiś bus. O. dał mu 3000 zł, nie wie czy dał S. jakieś pieniądze. Nie wie co stało się z tym M. (...). Nie wie też czy była to „zgłoszeniówka”, czy po prostu kradzież. Nie wie w jaki sposób O. wszedł w posiadanie kluczyka i czy był to oryginalny kluczyk. Pytał go o to, ale on nie chciał mu powiedzieć, tylko się śmiał. Wskazał, iż on sam nie umawiał się z M., którego nie zna.

W czasie rozprawy oskarżony O. podał, iż przyznaje się w 99 procentach. Wiedział, że to nie jest kradzież, nie było potwierdzenia od T., to nie wyglądało jak przy kradzieży. Przeważnie idą dwie osoby, a tam T. poszedł sam i za sekundkę wyjechał. Miał kluczyk od tego pojazdu. Domyślał się, że to jest wyłudzenie odszkodowania. Pytał O. skąd miał kluczyk, a ten odpowiedział „niespodzianka”. Nie wgłębiał się w temat tylko go podwiózł. Nie miał potwierdzenia, ale gdyby mieli kraść to wyglądałoby to inaczej. Nie zna M., O. nie mówił mu o uzgodnieniach z właścicielem auta. O. potem rozmawiał przez telefon i denerwował się, że nie wyszło coś z ubezpieczeniem, to było chyba 2 dni potem. O. nie mówił skąd ma ten kluczyk. Nie wyklucza, że pojazd mógł być zabrany na wykup przez właściciela tj. aby zapłacił jakąś kwotę za odzyskanie pojazdu.

(wyjaśnienia K. O. k. 3, 4v, 8, 88-89, 317-317v, 796-796v, 831-833, 1103-1103v, 1368v-1369v).

Oskarżony **P. S. (1)** w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego przyznał się do uczestnictwa w kradzieży M. (...) wyjaśniając, iż z K. O. i T. O. pojechał do lasu w pobliżu G., gdzie miał im pomóc, nie mówili konkretnie o co chodzi. Wyszli go i powiedzieli, aby poszedł we wskazane mu miejsce sprawdzić, czy stoi tam samochód i czy nie ma zasadzki policyjnej. Poszedł tam i zobaczył, że stoi tam czarny M. (...). Sprawdził, że nikogo tam nie było i wrócił do nich, a następnie już z nimi wrócił do samochodu. O. wyjął z kieszeni kluczyk i otworzył M. (...) przez pilota w kluczyku. Z O. wyjechał tym M. (...) z lasu i pojechali do L., gdzie dojechał do nich O.. Potem O. sam pojechał tym M. (...) w stronę B.. Wrócił jakimś białym busem, którego kierowcy dobrze nie widział. Bus odjechał, a później O. przyjechał po nich B. (...) i odwiózł ich do W., gdzie się rozeszli.

Po zmianie zarzutu na czyn z art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 298§1 kk wskazał, iż przyznaje się do tego, że pilnował tego M. (...) z polecenia O. w lesie koło G.. Po odprowadzeniu tego M. (...) w stronę B. on obiecywał mu za to pieniądze, ale ich nie dał. Wiedział, że pilnuje samochodu z nielegalnego źródła. Wcześniej też pilnował samochodów dla O. przy innych kradzieżach.

W czasie rozprawy oskarżony S. oświadczył, iż przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, potwierdzając wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego. Odpowiadając na pytania wskazał, iż nie kojarzy M., nie zna go. Tylko tam pojechał sprawdzić czy nie ma Policji, nie wiedząc czy chodzi o kradzież, czy wyłudzenie. Nie było mowy o wyłudzeniu. Jego rola ograniczała się do tego, że miał sprawdzić czy nie ma zasadzki policyjnej. Nie wiedział skąd pochodzi samochód. Nawet nie wiedział, że to przestępstwo, mógł jedynie przypuszczać. Nie miał w ogóle świadomości tego czynu, który jest w zarzucie. Dla niego ta sytuacja z M. (...) nie różniła się od innych zdarzeń. Nie wiedział, czy to jest kradziony samochód czy nie, w innych wypadkach wiedział, że samochody były kradzione. Nie było mówione, że idą kraść samochód, nie wiedział, czy chodzi o kradzież, czy pozorowaną kradzież.

(wyjaśnienia P. S. (1) k. 10-12, 13v-15, 338-338v, 800-800v, 1100-1100v, 1368-1368v).

W trakcie prowadzonego postępowania oskarżonego T. O. poddano badaniom przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy w wydanej opinii nie stwierdzili u oskarżonego objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, rozpoznali zaburzenia osobowości. Tempore criminis mógł rozpoznać znaczenie czynu i pokierować swoim postępowaniem. Wskazali, iż w aktualnym stanie psychicznym może brać udział w postępowaniu karnym.

(dowód: opinia sąдово- psychiatryczna k: 1384-1386).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje wystarczających podstaw do podważenia wiarygodności wyjaśnień oskarżonego P. M. (1), w których nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, zaprzeczając, aby uczestnik w uporowaniu kradzieży M. (...) w celu wyłudzenia odszkodowania.

Oskarżony ten stanowczo i konsekwentnie w toku całego prowadzonego postępowania, zarówno przygotowawczego, jak i sądowego wskazywał, iż pojazd M. (...) utracił w wyniku kradzieży, zaprzeczając, aby działał w porozumieniu z T. O. i pozostałymi oskarżonymi, pozorując jego kradzież w celu uzyskania odszkodowania od ubezpieczyciela.

Wskazać należy, iż jedynym dowodem bezpośrednio wskazującym na popełnienie przez tego oskarżonego zarzucanego mu czynu zabronionego były wyjaśnienia T. O., których jednak w ocenie Sądu nie można uznać za na tyle bezstronne i obiektywne, aby mogły one stać się podstawą przypisania oskarżonemu M. zarzucanego mu przestępstwa.

T. O. początkowo nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów dotyczących kradzieży pojazdów, przy czym materiały dotyczące czynu objętego niniejszym postępowaniem zostały wyłączone z innej sprawy dotyczącej kradzieży pojazdów.

W pewnym momencie prowadzonego postępowania T. O. postanowił złożyć wyjaśnienia, w których zaczął obciążać P. M. (1) podnosząc, iż to on zlecił mu kradzież M. (...) przekazując mu od niego kluczyk.

Wskazać jednak należy, iż do relacji tej należało podchodzić z dużą ostrożnością zważywszy, iż nie pochodziła ona od osoby bezstronnej, nie zainteresowanej rozstrzygnięciem niniejszej sprawy, lecz wręcz przeciwnie, od współoskarżonego, dla którego wynik prowadzonego postępowania miał kluczowe znaczenie odnośnie jego własnej odpowiedzialności karnej.

Niewątpliwie przy tym okoliczność, iż ujawniał on przed organami ścigania rzekomą współpracę z oskarżonym M. miała znaczenie dla jego własnej odpowiedzialności, poprawiając sytuację procesową w jakiej się znajdował. Przyjęcie wersji, iż wymieniony współdziałał z P. M. (1) ponadto powodowało przyjęcie, iż nie doszło do wyrządzenia szkody właścicielowi pojazdu, w tym wypadku o dość znacznej wartości, wykluczało również konieczność czynienia ustaleń w jaki sposób T. O. wszedł w posiadanie klucza od pojazdu. Gdyby bowiem przyjąć, iż otrzymał go od jego właściciela w zasadzie byłby to koniec wyjaśnienia tej sprawy, natomiast przyjęcie odmiennej wersji rodziłoby kolejne pytania, skąd wszedł w posiadanie tego klucza i czy nie pomagały mu w tym jakieś inne nieustalone dotychczas osoby, które być może zleciły mu przedmiotową kradzież, a których nie chcąc ujawniać organom ścigania wymieniony postanowił przedstawić wersję o współdziałaniu z właścicielem pojazdu.

Mając zatem powyższe na uwadze w ocenie Sądu konieczne było zweryfikowanie wyjaśnień oskarżonego O. pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności w postaci relacji współoskarżonych i zeznań świadków.

Analizując wyjaśnienia K. O. i P. S. (1) Sąd uznał je za wiarygodne. Wymienieni w kilkunastu przesłuchaniach zgodnie bowiem opisywali przebieg wydarzeń, ich sekwencję, sposób i miejsce ukrycia pojazdu M. (...), to kto i jak się zachowywał, w tym zakresie uznając również za wiarygodne wyjaśnienia T. O., gdzie opisywał co działo się z M. (...) po jego zabraniu sprzed posesji P. M. (1), za wyjątkiem tej ich części, gdzie mówił o spotkaniach i współdziałaniu z właścicielem M. (...).

Jakkolwiek przy tym K. O. i P. S. (1) potwierdzali, iż T. O. dysponował kluczem od pojazdu, nie mieli jednak wiedzy w jaki sposób wszedł w jego posiadanie, nie znali P. M. (1), nie słyszeli jego nazwiska od O. podnosząc, iż ten nie mówił im, że działał w porozumieniu z właścicielem pojazdu. Z ich pierwotnych wyjaśnień wynikało wręcz, iż myśleli oni raczej, że uczestniczą w kradzieży pojazdu, choć K. O. podnosił, iż z uwagi na dysponowanie przez O. kluczem okoliczności tego zdarzenia były nietypowe dla „zwykłej” kradzieży. Wymieniony przypuszczał nawet, iż mogła to być tzw. kradzież na wykup pojazdu przez jego właściciela, ewentualnie mogła to być kradzież pozorowana

w celu uzyskania odszkodowania. Należy też podnieść, iż wbrew twierdzeniom T. O., iż K. O. wiedział w jakim czynnie uczestniczy i że całe zdarzenie jest uzgodnione z właścicielem pojazdu, o czym O. sam miał mu mówić, O. nie potwierdził tego, mówiąc, iż na jego pytania skąd O. miał kluczyk ten odpowiadał jedynie „niespodzianka”, nie chciał ujawniać bliższych szczegółów, z pewnością zaś nie wymieniał nazwiska M. mówiąc, iż rzekoma kradzież została z nim uzgodniona.

Wskazać zatem należy, iż wyjaśnienia oskarżonych S. i O. obciążały w zasadzie jedynie ich i oskarżonego O., nie wskazując wprost na rolę właściciela pojazdu w kradzieży M. (...), takiego charakteru bowiem w ocenie Sądu nie można przypisać stwierdzeniu, iż T. O. dysponował kluczem od pojazdu. Żaden ze współoskarżonych nie dysponował bowiem wiedzą w jaki sposób wymieniony wszedł w posiadanie tego klucza, w szczególności, iż uzyskał go od P. M. (1) i jak wskazywał K. O. mógł się tego ewentualnie jedynie domyślać.

Kwestia kluczyka wymagała niewątpliwie bliższego wyjaśnienia skoro bowiem T. O. dysponował takim kluczem niewątpliwie w jakiś sposób musiał wejść w jego posiadanie. Sytuacja byłaby prostsza gdyby rzeczywiście pojazd miał dwa komplety kluczyków i po kradzieży jeden z nich zaginął, co rzeczywiście mogłoby wskazywać, iż właściciel przekazał go O..

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego wskazywała jednak, iż przedmiotowy M. (...) został nabyty przez P. M. (1) z jednym kompletem kluczy i tak był użytkowany.

M. W., który był poprzednim właścicielem pojazdu przed nabyciem go przez P. M. (1) zeznał, iż przekazał wymienionemu jeden kluczyk, a w związku z brakiem drugiego obniżył cenę pojazdu. Był to pojazd pokolizyjny, cena została zapłacona w gotówce. Nie znał kupującego, była to dla niego osoba obca, która wylicytowała pojazd na portalu ubezpieczyciela.

Natomiast wcześniejszy właściciel pojazdu A. L. wskazał, iż pojazd posiadał dwa komplety kluczyków, które zostały przekazane prawdopodobnie leasingobiorcy, podnosząc, iż nie ma w tym zakresie bliższych danych.

W ocenie Sądu zeznania wymienionych osób zasługiwały na wiarę, były to bowiem osoby obce dla oskarżonego M., nie zainteresowane w żaden sposób rozstrzygnięciem niniejszej sprawy, z zeznań ich wynikało zaś, iż zaginięcie jednego kompletu kluczy musiało nastąpić jeszcze przed nabyciem pojazdu przez P. M. (1), jak bowiem zeznał M. W. przekazał mu jeden komplet kluczy, z racji braku drugiego dokonując upustu ceny pojazdu, co w pełni korespondowało z wyjaśnieniami P. M. (1).

Analiza kolejnych dowodów wskazywała natomiast na to, iż po nabyciu pojazdu nie był on nieprzerwanie użytkowany przez P. M. (1), co również przemawiałoby za tym, iż jedynie wymieniony mógł dokonać ewentualnego dorobienia klucza od tego pojazdu, lecz przejściowo został on nabyty przez J. M. (1), w którego warsztacie był naprawiany, był użytkowany przez W. Ś. i dopiero później ponownie został nabyty przez P. M. (1).

J. M. (1) zeznał, iż był właścicielem przedmiotowego M. (...) w okresie od 23.11. 2011r. do 16.05. 2012r., zaś jego poprzednim właścicielem było (...). Potwierdził, iż auto posiadało jeden komplet kluczy, który później przekazał M.. Auto zakupił uszkodzone i we własnym zakresie dokonał jego naprawy. P. M. (1) odkupił sprawny samochód, a on za tą kwotę zakupił od niego uszkodzone pojazdy. W. Ś. pracował w jego warsztacie. Nie pamięta jak doszło do sprzedaży tego M. (...). Po jego naprawie Ś. jeździł tym pojazdem, nie posiada wiedzy, czy dorobił do niego kluczyk. Nie posiada wiedzy w sprawie kradzieży tego pojazdu. Wskazać przy tym należy, iż uzupełniające przesłuchanie wymienionego podczas rozprawy celem uszczegółowienia pewnych kwestii okazało się niemożliwe z uwagi na jego śmierć.

W. Ś. zeznał, iż przez około rok pracował w warsztacie u pana M. (1). Razem z M. (1) byli u M., gdzie oglądali M. (...), którego zdecydowali się wziąć. Był to uszkodzony samochód. Formalnie auto nabył M. (1), bo jego nie było na nie stać. Auto posiadało jeden kluczyk. Za samochód zapłacili 60 000 zł. Auto zostało naprawione w warsztacie M. (1), koszt naprawy wyniósł ok. 10 000 zł. Świadek wskazał, iż on później jeździł tym samochodem. Po kilku miesiącach padła propozycja zamiany tego samochodu, na inne uszkodzone auta jakie posiadał u siebie M.. Nie pamięta już od

kogo padła ta propozycja. Zawarto umowy sprzedaży. Przekazany M. samochód posiadał tylko jeden komplet kluczy. Samochód ten miał bogate wyposażenie. Nie jest prawdą, że dzwonił do M. i pytał o ten samochód. O kradzieży dowiedział się od M., który do niego zadzwonił. Nie proponował mu odzyskania tego pojazdu za pieniądze. Nie dorobił dodatkowego kluczyka, gdy użytkował M. (...), nie uzyskał kodów umożliwiających otwarcie i uruchomienie samochodu, ani nie dokonał elektronicznej modyfikacji centralki. Nie wie nic w sprawie kradzieży tego pojazdu.

W czasie rozprawy zeznał też, iż był z O. u M.. Nie był świadkiem ich rozmowy. M. (...) kupił M. (1) i on go użytkował, a on jedynie z racji pracy u niego od czasu do czasu nim jeździł. Nie pamięta czy M. Z. uczestniczył w zakupie tego auta, raczej nie. Nie wie czy dokładał się do kosztów jego naprawy.

M. Z. złożył zeznania odnośnie pojazdu M. (...), wskazując m.in., iż był z M. (1) i Ś. u M. i w zamian za tego M. (...) wzięli od niego trzy samochody, które były rozbite i trzeba było je naprawić. Kupili od M. tego M. (...) za ok. 60.000 zł, był on uszkodzony, rozbity z przodu. Nie pamięta kto za niego płacił. Umowa była pisana na J. M. (1), który był formalnym nabywcą tego samochodu. Odnośnie kluczyków od tego M. (...) wskazał, iż nie pamięta ile ich było. M. (...) został naprawiony. Dołożyli do tego ok. 20 000 zł. Potem wymienili go u M. na te trzy samochody. Zamianę chyba zaproponował Ś., M. się zgodził. Samochody, które brali od niego były warte ok. 80 000 zł. Nie pamięta z iloma kluczykami (...) został przekazany M.. Nic mu nie wiadomo na temat dorabiania kluczyków, gdy M. (...) był remontowany w zakładzie M. (1). Nic mu też nie wiadomo na temat kradzieży tego pojazdu ani aby M. prosił kogoś o dokonanie kradzieży tego pojazdu w celu uzyskania odszkodowania z ubezpieczenia. W czasie rozprawy wymieniony wskazał też, iż wie, że M. nie zlecał żadnej kradzieży, po czym uściślił, iż tak przypuszcza. Podał też, iż widział tylko jeden klucz od tego M. (...). Pieniądze na M. (...) wyłożyli Ś. i M. (1), on nie dokładał się do jego naprawy. Ś. był karany za kradzieże samochodów. Zaprzeczył też, aby jeździł z oskarżonym O. do P. M. (1). Przy uzupełniającym przesłuchaniu wskazał też, iż tego M. (...) kupił Ś. i on go użytkował. Samochód był w warsztacie u M. (1). Nie wie kto dokładał się do kupna tego pojazdu ani za czyje pieniądze był remontowany. Nie zna T. O., ale rozmawiał z nim na korytarzu bo mają wspólnego znajomego.

Wskazać należy, iż zeznania ww świadków zasługują co do zasady na wiarę jako korespondujące między sobą. Jakkolwiek przy tym oskarżony M. podnosił, iż uważa on, iż z kradzieżą M. (...) może mieć coś wspólnego W. Ś. były to jedynie jego podejrzenia, nie przedstawił zaś żadnych dowodów, które by to potwierdzały. Niewątpliwie jednak z zeznań ww świadków wynikało, iż M. (...) rzeczywiście przejściowo znajdował się we władaniu innych osób, przechodził naprawę w warsztacie J. M. (1), był użytkowany przez W. Ś., a zatem inne osoby miały dostęp do niego i klucza, mając w tym czasie możliwość dorobienia kluczyka, którym posługiwał się T. O..

Odnośnie natomiast samej kradzieży okolicznością, która mogła budzić pewne wątpliwości i ewentualnie świadczyć o możliwości popełnienia przez P. M. (1) zarzucanego mu czynu jest miejsce zaparkowania pojazdu tj. przed posesją, a nie na terenie ogrodzonym, lecz w tym wypadku okoliczność ta musiałaby być rozważana jedynie w kontekście domniemania. Zasady doświadczenia życiowego wskazują bowiem, iż zdarza się, że właściciele pojazdów czasem parkują je przed posesją, zwłaszcza gdy planują jakiś wyjazd, tak jak wyjaśniał to P. M. (1). Wyciąganie na tej podstawie wniosku, iż wymieniony musiał współdziałać z T. O. może być rozpatrywane jedynie jako przypuszczenie, nie zaś okoliczność na tyle pewna, aby przyjmować na tej podstawie odpowiedzialność wymienionego.

P. M. (1) wyjaśnił bowiem, iż pojazd zaparkował przed posesją z uwagi na mający go czekać w nocy wyjazd na rozładunek towaru, do czego jednak nie doszło z uwagi na awarię pojazdu, a okoliczności te znajdowały potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

W sprawie zostali przesłuchani pracownicy oskarżonego M.: J. B., D. Z., Ł. B., P. B. i M. S., których zeznania zasługują na wiarę, jako spójne, logiczne, korespondujące wzajemnie pomiędzy sobą, jak i z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Wymienieni zgodnie podnosili, iż o kradzieży M. (...) dowiedzieli się od oskarżonego M., nie znali jednak bliższych szczegółów. Zgodnie też wskazywali, iż nie kojarzą, aby pozostali oskarżeni przyjeżdżali do szefa. Ł. B. wskazywał też, iż szef chwalił się tym samochodem i był wściekły po jego kradzieży. Podał też, iż P. B. wracał wtedy z trasy i miał mieć załadunek, ale coś się popsulo i był dopiero nad ranem. Powyższe potwierdził P. B.,

który wskazał, iż z trasy miał dojechać ok. 12.00- 1.00 w nocy, żeby można było rozładować samochody. Miał awarię i wrócił nad ranem. Usłyszał, że skradziono auto. Zasadą było, że szef był obecny przy rozładunku, otwierał plac, robił częściowe oględziny. Awaria polegała na tym, iż pękła mu guma od interkulera. Ok. 2.30 poinformował o tej awarii pana M., nie pamięta już czy on czy M. dzwonił, czy wysłał smsa. Podał też, iż od dwóch lat nie pracuje już u pana M.. D. Z. również potwierdził, iż zdarzało się że szef musiał pojawiać się w firmie o różnych porach, również nocnych. M. S. wskazywała, iż po kradzieży pojazdu szef do niej dzwonił koło 8 rano, był bardzo zdenerwowany, nie pamiętała swoich danych i prosił ją o ich podanie.

Przesłuchany w sprawie J. M. (2)-funkcjonariusz Policji, który udał się na miejsce zgłoszonej przez P. M. (1) kradzieży M. (...) złożył zeznania na okoliczność przeprowadzonych czynności, wskazując m.in., iż pojazd miał być skradziony sprzed posesji właściciela, pan M. okazywał mu kluczyk do niego. Był zdenerwowany, wyglądał na przejętego całym zdarzeniem, jego żona płakała. Jego zachowanie nie wskazywało, że mogło nie dojść do tego zdarzenia.

W ocenie Sądu zeznania te w pełni zasługiwały na wiarę, jako pochodzące od osoby obcej dla oskarżonego, która zetknęła się ze sprawą jedynie przy okazji wykonywania czynności służbowych. Należy też zwrócić uwagę, iż świadek ten podobnie jak pracownicy P. M. (1) opisywał jego zdenerwowanie po kradzieży M. (...).

W sprawie zostali też przesłuchani sąsiedzi P. M. (1) – M. G. i J. N. m.in. na okoliczność tego, czy zauważyli coś podejrzanego w nocy, gdy doszło do kradzieży M. (...).

M. G. zeznał, iż pod koniec maja 2012r. widział, że samochód ten był zaparkowany na ulicy przed posesją M., widział go ok. godz. 20.00. Następnego dnia dowiedział się od sąsiadki, że samochód ten w nocy został skradziony. Nie słyszał tej nocy żadnych osób ani samochodów, nic co mogłoby być podejrzanego. Nie wie kto mógł dokonać tej kradzieży. Na ulicy gdzie mieszka nie ma monitoringu.

Natomiast J. N. wskazał, iż M. jeździł tym pojazdem, ale nie wie gdzie został on zaparkowany kiedy doszło do kradzieży, na ulicy, czy na terenie posesji, nie zwrócił na to uwagi. Nie widział też żadnych podejrzanych osób ani pojazdów na ich ulicy.

Zeznania wskazanych wyżej świadków zasługują na wiarę, są logiczne, spójne, pochodzą od osób nie zainteresowanych bezpośrednio rozstrzygnięciem niniejszej sprawy, tak, iż brak podstaw, aby odmawiać im wiarygodności i mocy dowodowej.

W sprawie została również przesłuchana S. M.- żona P. M. (1), która podała, iż samochód został skradziony, nie dostali odszkodowania, a teraz mąż siedzi na ławie oskarżonych. Cała ta sytuacja jest straszna i poniżająca. Ten pojazd głównie użytkował mąż, był do niego jeden kluczyk. Generalnie parkują na terenie posesji, a gdy mają jakiś wyjazd przed posesją. Nie mają pilotów do bramy, trzeba ją ręcznie otwierać i zamykać. Wtedy przyjechali z imienin od szwagra. Ona kierowała, a mąż miał jeszcze później jechać do firmy. Mąż bał się kierować z uwagi na wypite piwo. Wrócili koło 23, a mąż miał mieć wyjazd ok. 2-3 w nocy. Chodziło o załadunek. Rano zauważyli brak pojazdu. Nie wie czy mąż pojechał na ten wyjazd w nocy. Widocznie nie miał tego wyjazdu, coś się musiało zmienić. Brak pojazdu stwierdził mąż. Mąż mówił, że podejrzewa kogoś kto przyjeżdżał do jego firmy, była propozycja oddania auta za okup. Ktoś musiał mieć dorobiony kluczyk. Jak zgłaszali kradzież to byli w posiadaniu kluczyka.

Jakkolwiek wymieniona jest żoną oskarżonego M., a zatem osobą w istotny sposób zainteresowaną rozstrzygnięciem tej sprawy na korzyść wymienionego, co powoduje, iż do zeznań jej również należy podchodzić z dużą ostrożnością, jednakże co do zasady brak podstaw, aby zeznaniom tym odmawiać wiarygodności i mocy dowodowej. Jakkolwiek pojawiły się tu pewne rozbieżności pomiędzy relacją wymienionej, a pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem np. jako godzinę powrotu z imienin wskazywała ona ok. 23, gdy tymczasem świadek M. G. podnosił, iż widział ten pojazd zaparkowany przed posesją ok. godz. 20.00, to jednak w ocenie Sądu mogło to wynikać z upływu czasu od zdarzenia, gdyż S. M. składała zeznania w dość długim okresie po zdarzeniu, gdy pewne jego okoliczności zdążyły się już zatrzeć w jej pamięci, ponadto niewątpliwie była zdenerwowana całą sytuacją, co zresztą podkreślała w swoich zeznaniach podnosząc, iż nie tylko zginął im samochód, nie uzyskali odszkodowania, ale jeszcze mąż znalazł się na

ławie oskarżonych. Podobnie w ocenie Sądu należy traktować twierdzenia świadka M., iż po kradzieży mąż mówił jej, że była propozycja oddania auta za okup, co pozostaje w sprzeczności z wyjaśnieniami samego P. M. (1). Wymieniony podnosił bowiem jedynie, iż po zaginięciu samochodu miał propozycję od W. Ś., iż za pieniądze może mu pomóc w odnalezieniu pojazdu, co jednak nie jest tożsame z żądaniem okupu za samochód, nie można jednak wykluczyć, iż S. M. tak właśnie odebrała słowa męża, czy opatrzenie je zrozumiała.

W sprawie przesłuchani zostali również S. R. i H. D.- osoby dysponujące wiedzą odnośnie ubezpieczenia przedmiotowego samochodu.

S. R. specjalista ds. likwidacji szkód w (...) złożył zeznania na okoliczność zawarcia przez P. M. (1) umowy ubezpieczenia odnośnie przedmiotowego M. (...) i zgłoszonej szkody z tytułu kradzieży. Wskazał m.in., iż wymieniony podał zgłaszając szkodę, iż auto było zaparkowane przed domem przy posesji, gdzie zostawił je, gdyż w nocy miał nim jeszcze jechać. Widział je jeszcze około 2.00, a rano już go nie było. Odmówiono wypłaty odszkodowania, gdyż pan M. zataił w momencie ubezpieczania samochodu swoją bogatą historię szkodową.

H. D., agentka ubezpieczeniowa za pośrednictwem której doszło do zawarcia przedmiotowej umowy ubezpieczenia złożyła zeznania na okoliczność jej zawarcia, podnosząc iż P. M. (1) ubezpieczał u niej wiele samochodów, firmę i dom. W czasie zawierania umowy nie było mowy o ilości posiadanych kluczyków do M. (...). Nie było takiego pytania i nie pytała o to M.. On miał przy sobie jeden kluczyk, który sfotografowała. We wniosku błędnie wpisała numer VIN, co wynikało ze zbyt szybkiego wciśnięcia klawisza na klawiaturze, gdy powtórnie weryfikowała dane zauważyła ta omyłkę i od razu wysłała maila do (...). M. zgłosił się do niej z zapytaniem co ma zrobić w sprawie kradzieży. Poradziła mu, żeby zadzwonił na infolinię zgłosić szkodę. O kradzieży pojazdu dowiedziała się od P. M. (1) i nie ma wiedzy jak do tego doszło.

W ocenie Sądu zeznania wskazanych świadków zasługują na wiarę jako pochodzące od osób, które ze sprawą zetknęły się jedynie przy okazji swoich czynności zawodowych i brak podstaw, aby kwestionować ich wiarygodność.

Również zgromadzona w sprawie dokumentacja, w szczególności dotycząca samochodu M. (...), dokumentacja ubezpieczeniowa, czy dokumentacja z prowadzonych postępowań zasługiwała na uwzględnienie jako sporządzona przez uprawnione osoby, w granicach ich uprawnień i brak podstaw, aby kwestionować jej autentyczność.

Należy przy tym zwrócić uwagę, iż w sprawozdaniu detektywa sporządzonym dla (...) wskazano kilka możliwych wersji zdarzenia tj., iż pojazd został otwarty i uruchomiony za pomocą oryginalnego klucza elektronicznego, co świadczyłoby o tym, iż w kradzieży współdziałał właściciel samochodu P. M. (1), ewentualnie poprzedni właściciel pojazdu lub ktoś z nim współpracujący, pojazd został otwarty i uruchomiony za pomocą skopiowanego klucza elektronicznego, a kopii klucza dokonano w warsztacie samochodowym J. M. (1), dokonał tego J. M. (1) lub ktoś z jego pracowników, ewentualnie P. M. (1), który przekazał klucz sprawcy kradzieży, w centralce pojazdu zmieniono kody klucza elektronicznego i dorobiono nowe klucze, pojazd wywieziono na lawecie.

Jakkolwiek zatem materiał dowodowy wyklucza, aby pojazd został wywieziony na lawecie, to już w ocenie Sądu nie sposób jednoznacznie ustalić, iż T. O. posługiwał się oryginalnym bądź ewentualnie dorobionym kluczem, który otrzymał od P. M. (1), a nie np. od innej osoby, która dorobiła ten klucz choćby podczas naprawy pojazdu w warsztacie J. M. (1).

Wskazać należy, iż w toku prowadzonego postępowania sądowego P. M. (1) przedłożył wydruki wiadomości sms, jakie otrzymywał na swój telefon komórkowy (k. 1726-1729) m.in. o treści: „a jak sprawa w sądzie z (...) może zmiana”, na co wysłał odpowiedź „a co, może pan nim jeździ”, otrzymując „nie, ale może pan wie kto, pozdrawiam, tak się nie robi, a oszustwo ma krótkie nogi” oraz „wielu znajomych mamy, może będę mógł się odwdziaczyć, tak się nie robi telefony są, a nie pamiętam żebym był informowany o zmianie” dalej użycie słowa powszechnie uznanego za wulgarne i „tak się zachowujesz, ktoś się odwdziaczy”.

Celem wyjaśnienie powyższego w sprawie zostali przesłuchani K. D., która wskazała, iż numerem, z którego wysyłano smsy posługuje się jej mąż, a ona nie zna pana M. i nic do niego nie wysyłała oraz S. D., który przyznał, iż to mogą być jego smsy podnosząc jednak, iż nie wie o co chodzi w zapisie dotyczącym (...)może zmiana”. Podał, iż był zły na tego człowieka w związku z nieudaną transakcją zakupu auta ciężarowego, którą to ofertę znalazł na (...), wpłacił zaliczkę, płatność została ustalona, po czym otrzymał zwrot zaliczki, w związku z czym wpadł w złość. Nie znał tego człowieka, ale ktoś go znał i powiedział, że on robi takie rzeczy. Znajomy mówił mu, że on ma sprawę w Sądzie związaną z kradzieżą (...). W smsie nie chodziło o (...), a o tą historię z nim. Nie pamięta jak nazywał się ten znajomy.

Wskazać należy, iż jakkolwiek w ocenie Sądu tłumaczenie świadka wydaje się dość wątpliwe zważywszy, iż nie znał on oskarżonego M., nie pamiętał jak nazywał się jego znajomy, który mówił mu o M. (...), ani co dokładnie mówił mu na temat (...), a mimo to zdecydował się na wysłanie do obcej osoby smsa, odnośnie którego treści, jak podał przed Sądem, nie wiedział o co w nim chodzi. Brak jednak jednoznacznych podstaw, aby podważyć wiarygodność jego zeznań, w szczególności nie sposób wykluczyć, iż z uwagi na upływ czasu wymieniony rzeczywiście zapomniał o co dokładnie chodziło w wysyłanych smsach, które jakkolwiek sugerowały, iż może mieć on większą wiedzę w sprawie M. (...) P. M. (1), to jednak podczas przesłuchania wymieniony nie dostarczył żadnych istotnych informacji w tym zakresie, które mogłyby przyczynić się do ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Mając zatem na uwadze całokształt podniesionych wyżej okoliczności Sąd uznał, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, analizowany w powiązaniu ze sobą i z uwzględnieniem wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego nie daje wystarczających podstaw do przyjęcia, iż oskarżony P. M. (1) dopuścił się zarzucanego mu czynu polegającego na upozorowaniu kradzieży swojego pojazdu celem wyłudzenia odszkodowania od ubezpieczyciela.

Wersja zdarzenia przedstawiana przez T. O. jest bowiem jedną z kilku możliwych wersji przebiegu zdarzenia, np. nie można wykluczyć, iż do dorobienia kluczyka od pojazdu doszło gdy pojazd znajdował się poza posiadaniem P. M. (1), chociażby podczas jego naprawy w warsztacie J. M. (1) i to inna osoba zleciła jego kradzież T. O., przekazując mu klucz od pojazdu, a wymieniony chcąc polepszyć swoją sytuację procesową, jednocześnie chroniąc rzeczywistego mocodawcę, postanowił obciążyć P. M. (1). Należy też mieć na uwadze, iż wersja T. O. o współdziałaniu z nim P. M. (1) nie znajduje żadnego bezpośredniego i stanowczego potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, opierając się w znacznym stopniu na przypuszczeniach i domniemaniach, których rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego M. pozostawałoby w oczywistej sprzeczności z regulacją art. 5§2 kpk.

Należy też zwrócić uwagę, iż żaden z przesłuchanych w sprawie pracowników P. M. (1) nie potwierdził, iż T. O. odwiedzał go w jego zakładzie, z materiału tego nie wynikało też, aby wymienieni pozostawali w jakichś bliższych relacjach prywatnych, a zatem w świetle logiki i doświadczenia życiowego wydaje się sprzeczne z nimi, aby P. M. (1) decydował się zlecać tak poważną kwestię jak upozorowanie kradzieży swojego pojazdu osobie, z którą nie utrzymywał bliższych relacji. Takie zadanie raczej powinno dotyczyć osoby zaufanej, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę wiążącą się z tym zarówno możliwą stratę materialną, jak i ewentualną kwestię narażenia się na odpowiedzialność karną za popełnione przestępstwo.

Mając zatem na uwadze całokształt podniesionych wyżej okoliczności Sąd uniewinnił oskarżonego P. M. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 13§1 kk w zw. z w zw. z art., 286§1 kk w zw. z art. 298§1 kk.

W ocenie Sądu analiza całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dawała natomiast pełne podstawy do przyjęcia, iż oskarżeni T. O., K. O. i P. S. (1) dopuścili się czynu z art. 279§1 kk polegającego na tym, iż w nocy z 28 na 29 maja 2012r. w O. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przy użyciu uzyskanego w nieustalony sposób kluczyka od pojazdu, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki M. (...) nr rej. (...) należącego do P. M. (1), powodując straty w wysokości 74 160 zł.

Jakkolwiek przy tym wskazać należy, iż bezpośrednie czynności dotyczące zaboru M. (...) podejmował jedynie T. O. jednakże z materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień samych oskarżonych wynikało, iż wszyscy oni działali

ze sobą w porozumieniu, wzajemnie dopełniając swoje działania, przy czym K. O. i P. S. (1) w pełni zdawali sobie sprawę z nielegalnego charakteru podejmowanych czynności.

Wskazać przy tym należy, iż z opinii sądowo-psychiatrycznej dotyczącej T. O. wynika, iż oskarżony w czasie popełnienia przedmiotowego czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, nie zachodziły wobec niego okoliczności z art. 31§1 czy §2 kk, a zatem musiał on zdawać sobie sprawę ze znaczenia swoich działań i ich możliwych konsekwencji prawnych.

Powyzsza opinia jest pełna, jasna, logiczna, oparta o wiedzę fachową i specjalistyczną, tak, iż brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania przyjętych w niej wniosków, które w całości zostały podtrzymane przez biegłych M. P. (2) i T. M. podczas rozprawy i w ocenie Sądu brak podstaw do kwestionowania przyjętych przez biegłych wniosków odnośnie poczytalności wymienionego w chwili popełnienia przypisanego mu czynu.

Wymierzając karę oskarżonym T. O., K. O. i P. S. (1) Sąd miał na uwadze całokształt okoliczności zarówno łagodzących jak i obciążających, w szczególności stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez nich czynu i stopień winy.

Określając wysokość kary Sąd uwzględnił również cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w stosunku do sprawcy, a ponadto potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Jako okoliczności obciążające Sąd uwzględnił stosunkowo znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanego im przestępstwa, widoczny w rozmiarach wyrządzonej szkody, jak również w stosunku do T. O. jego wielokrotną uprzednią karalność, w tym również za przestępstwa przeciwko mieniu, jak również decydująca rolę jaką pełnił w popełnionym czynie, niejako wciągając do niego K. O. i P. S. (1). Sąd miał tu również na uwadze wcześniejszą karalność P. S. (1), który wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczytnie w sprawie II K 77/12 z dnia 05.04. 2012r. został skazany za czyn z art. 280§1 kk m.in. na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres lat 5 tytułem próby, który to wyrok uprawomocnił się w dniu 13.04. 2012r., co wskazuje, iż przypisanego mu czynu dopuścił się on w okresie próby.

Natomiast jakkolwiek K. O. był karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Mławie X Zamiejscowy Wydział Karny w Działdowie w sprawie X K 163/14 za czyn z art. 279§1 kk to jednak wyrok ten zapadł w dniu 22.10. 2014r., a zatem już po popełnieniu przypisanego mu czynu.

Natomiast jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował treść złożonych przez oskarżonych wyjaśnień, w których opisali oni okoliczności popełnionego czynu, co przyczyniło się do ustalenia stanu faktycznego sprawy, w całości wobec wyjaśnień oskarżonych O. i S., zaś wobec T. O. w części korespondującej z wyjaśnieniami pozostałych oskarżonych. Sąd miał tu również na uwadze młody wiek oskarżonego S., który jest sprawcą młodocianym wobec którego przeważać powinna wychowawcza rola orzeczonej kary.

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd wymierzył oskarżonym T. O., K. O. i P. S. (1) kary po 1 roku pozbawienia wolności, uznając, iż są one adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez nich czynu, jak również ich zawinienia, zrealizują przy tym cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, jak i potrzeby w kształtowaniu świadomości prawnej społeczeństwa.

Jednocześnie Sąd uznał, iż wobec oskarżonych K. O. i P. S. (1) istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna, mając na uwadze ich postawę w toku prowadzonego postępowania, uzasadniająca przyjęcie, iż w przyszłości będą oni przestrzegać obowiązującego porządku prawnego, w szczególności nie popełnią kolejnego przestępstwa, w związku z czym warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonych wobec nich kar pozbawienia wolności na okresy próby 3 lat. Dodatkowo Sąd oddał w tym okresie oskarżonego S. pod dozór kuratora sądowego, mając na uwadze, iż jest on sprawcą młodocianym wobec którego konieczne jest orzeczenie takiego dozoru.

Natomiast odnośnie T. O. jego uprzednia karalność i rola jaką odegrał w popełnionym przestępstwie przemawiają przeciwko możliwości przyjęcia takiej prognozy, uzasadniając przyjęcie, iż wobec wymienionego jedynie kara pozbawienia wolności w jej bezwzględnej postaci będzie w stanie zrealizować swe cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Sąd zastosował wobec oskarżonych zgodnie z art. 4§1 kk przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia przypisanego im czynu, mając na uwadze, iż są one względniejsze aniżeli obecne przepisy, choćby z uwagi na obecne obostrzenia co do możliwości orzeczenia kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Zgodnie z art. 632 pkt 2 kpk Sąd orzekł, iż koszty postępowania w części uniewinniającej ponosi Skarb Państwa, z uwagi zaś na trudną sytuację materialną oskarżonych T. O., K. O. i P. S. (1), zwolnił ich od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w pozostałej części.

O kosztach wynagrodzenia za obrony oskarżonego T. O. i P. S. (1) wykonywane z urzędu w postępowaniu sądowym orzeczono na podstawie obowiązujących przepisów, przy czym Sąd orzekł wysokość stawki dla obrońcy T. O. w jej podstawowej wysokości zwiększonej o połowę, mając tu na uwadze nakład pracy związany z obroną tego oskarżonego, jak również z uwagi na złożenie wniosku przez obrońcę tego oskarżonego o orzeczenie tych kosztów w wyższej wysokości.